

Jak to było?

Historia zrabowania pergaminów przypomina wstrząsający epizod wojennej grabieży dóbr kultury. 7 października 1939 r., zaledwie kilka tygodni po zajęciu Warszawy, do Archiwum Głównego Akt Dawnych wkroczył dr Erich Randt, dyrektor Pruskiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Działając jako komisarz MSW III Rzeszy, w asyście sekretarza i funkcjonariusza Gestapo, oznajmił polskim archiwistom, że wybrane zespoły archiwalne zostaną przeniesione do Rzeszy. Mimo argumentacji przedstawionej przez polskich pracowników, nakazano bezwarunkowe przekazanie 74 pergaminów z działu Prussiae. Polacy zdążyli jedynie sporządzić fotografie dokumentów. 18 stycznia 1941 r. cały zbiór został zabrany i przewieziony do Pruskiego Archiwum Państwowego w Królewcu.

Po wojnie losy zbioru wiązały się z powojennym chaosem archiwalnym. Dokumenty przez pewien czas znajdowały się w Goslar, następnie trafiły do Getyngi, a potem – już w RFN – do obecnego Geheimen Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie - Dahlem. Jeden z pergaminów zaginął bezpowrotnie. Pozostałe 73 przetrwały, choć od 84 lat pozostawały poza Polską – mimo licznych interwencji i działań rewindykacyjnych podejmowanych jeszcze od lat 40. Warto przypomnieć, że pierwszy formalny wniosek o ich zwrot złożył już w 1949 roku ówczesny dyrektor AGAD, Adam Stebelski. Jego starania, poparte szczegółowymi analizami prawnymi i historycznymi, nie przyniosły jednak efektu. Brytyjskie władze okupacyjne odmówiły przekazania archiwaliów, wskazując na zgłoszone roszczenia Związku Sowieckiego oraz na zmieniający się układ sił w powojennej Europie. W okresie PRL sprawa kilkakrotnie powracała, lecz bez rezultatów. Dopiero po 2022 roku, kiedy Rząd RP złożył oficjalny wniosek restytucyjny, sprawa nabrała realnego tempa.

Wartość pergaminów jest nie do przecenienia. Dokumenty te stanowią kluczowy zasób do badań nad stosunkami polsko-krzyżackimi, ale także nad szeroko pojętą historią Europy średniowiecznej. Dotyczą nie tylko sporów o granice i uprawnienia zakonu, lecz również organizacji władzy, systemu prawnego, stosunków lennych, arbitraży królewskich oraz sporów rozstrzyganych na najwyższych szczeblach Kościoła i monarchii. Szczególnie wyjątkowe są dokumenty z XIII wieku – w tym nadania Konrada Mazowieckiego ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej, od których rozpoczyna się historia zakonu na ziemiach polskich i pruskich, ale też dzieje sporu polsko-krzyżackiego. Wśród prezentowanych pergaminów znajdują się również dokumenty o znaczeniu symbolicznym, jak dokument Konrada Mazowieckiego z 1226 r.

nadająca Ziemię Chełmińską zakonowi krzyżackiemu czy złota bulla cesarza Fryderyka II potwierdzająca nadania księcia mazowieckiego, a także bulla Aleksandra V z 23 stycznia 1410 roku, wzywająca wielkiego mistrza Ulryka von Jungingena do zachowania pokoju z królem Władysławem Jagiełłą oraz traktat pokojowy z nad jeziora Mełno z 1422 r. Znalazły się również akty króla rzymskiego i czeskiego Wacława, potwierdzające jego rolę jako arbitra w sporach polsko - krzyżackich. Z kolei dokumenty związane z pokojem kaliskim z 1343 roku stanowią fundament badań nad jednym z najważniejszych kompromisów politycznych średniowiecznej Europy.

Warto zauważyć, że już traktat krakowski z 1525 roku nakazywał, aby wszelkie dokumenty dotyczące relacji polsko-krzyżackich zostały przekazane królowi polskiemu. Dzisiejszy powrót pergaminów jest zatem przywróceniem stanu prawnego wynikającego z tego traktatu. Dlatego wystawa staje się czymś więcej niż prezentacją unikatowych pergaminów. Jest rekonstrukcją czasu, w którym zapisywany atramentem pergamin miał moc kształtowania przyszłych granic państw, wpływania na los królestw i definiowania sił politycznych. To historia zapisana nie w podręcznikach, ale w rękach papieskich pisarzy, monarszych kancelarii, posłańców i pieczętarzy.